

---

# BALLADA NIEBANALNA

Autor: Aleksander Szumanski  
15.08.2017.

DO ZBIORU NOWYCH WIERSZY

BALLADA NIEBANALNA

Wykwitłaś wiotko niebanalnie  
Niespotykanie seksualnie  
Spojrzałaś mimo lecz prześlicznie  
I niezdobyciem eterycznie

Chłonałem wzrok twój lekko drwiący  
Niespotykanie tak pragnący  
Jakby napotkał wicher miłosny  
Topiący śniegi pierwszej wiosny

To były twoje pierwsze słowa  
Tak rozpoczęła się rozmowa  
Ująłem dłoń twą oczywiście  
Poszliśmy razem zbierać liście

Bryczką zawiozłem cię za miasto  
I powiedziałem tam jest krasno  
Tak kraśnie że sam rubin pobladł  
I poszliśmy na pierwszy obiad

A potem było już śniadanie  
Też niebanalne niesłychanie  
Wypiłem pierwsze nasze mleko  
Gdy słońce skryło się za rzeką

I dzień powszedni śnił niedzielą  
Mówiłem pragnę tak niewiele  
Dowodem były nasze liście  
Szumne zielenią uroczyście

I wszystko było niebanalne  
Niespotykanie seksualne  
Niekiedy nawet platoniczne  
Tak niebanalnie erotyczne

